

# GAZETA

# LEGNIOKA

Nr 105

Środa, 11 września 1991 r.

Cena 1000 zł

## KOMBINAT SPÓŁKĄ

Jak poinformował rzecznik prasowy KGHM 9.09.1991 r. w Warszawie podpisano akt notarialny przekształcający Kombinat Miedziany w Lubinie w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Od tego dnia przedsiębiorstwo to nosić będzie nazwę KGHM "Polska Miedź" S.A. W skład pierwszej Rady Nadzorczej powołano: Grzegorza Skarżyńskiego, Zdzisława Kłeczko, Andrzeja Machalskiego, Marię Rzepnikowską, Krzysztofa Skórę, Krzysztofa Białowskiego, Krzysztofa Kiliana, Piotra Kaczyńskiego oraz wybrani - przez załogę - Janusza Cendrowskiego, Tadeusza Jankowskiego, Krzysztofa Sędzikowskiego i Lucynę Trałę.

Pierwszym Prezesem Zarządu został Jan Sadecki, a członkami: Stanisław Sikiński, Paweł Ofman, Jerzy Legieć, Jerzy Markowski, Mieczysław Kopieć i Józef Spyra.

W najbliższych dniach w Warszawie odbędzie się inauguracyjne posiedzenie Rady Nadzorczej, podczas którego zostaną wybrane jej władze.

## RING WOLNY

Co jakiś czas rozlegają się głosy mówiące o denominacji złotych. Inaczej mówiąc chodzi tu o odejście kilku zer banknotom. Temat to może nie na czasie, ale warto chyba zastanowić się jaką wartość przedstawiają nasze pieniądze.

Otóż przysłowiową "stówkę" można sobie teraz podetrzeć... I to dosłownie i w przenośni. Przechodząc pewnego razu obok legnickiego Manhattanu - centrum miasta - ujrzałem kupkę ekstremistów, a na niej właśnie nieszczęsny banknot o nominalnie stu złotych...

To, że na ulicach spotyka się takie obrazki nie jest już sprawą bulwersującą. Zdążyliśmy przyzwyczaić do zapaskudzonych przez pijaków bram, skwerków, a nawet ulic. Czyż nie jest częstym widok ludzi zatapiających się w biały dzień, pod drzewkiem, przy ruchliwej ulicy...

Patrzmy na wielkie rzeczy, powiedzmy na walkę wyborczą, protestujemy przeciw złej sytuacji gospodarczej, ale widok porwanych banknotów, leżących na bruku jakoś nas nie wzrusza. Być może są to tak wartościowe banknoty, że ich miejsce jest tam, gdzie na początku opisałem... A może warto wzorem bogatszych od nas społeczeństw liczyć grosz do grosza...

Fighter

## Protest uczniów?



Wbrew wszelkim trudnościom legnicy uczniowie wykorzystują każdą, nawet najmniejszą, chwilę na intensywną naukę. Biedacy miast rozkoszować się słoneczkiem cały czas podnoszą swoją wiedzę.

## ZASUPLANY BANDZIOR

Chwile grozy przeżyła przedwczoraj Maria N. właścicielka sklepu chemicznego przy ulicy Stowackiego w Złotoryi. O 16.20, kiedy nie było akurat klientów, do wnętrza wszedł nagle mężczyzna z maskującą opaską na głowie. Energicznie przekręcił klucz, zamykając drzwi od środka. W pierwszej chwili pani Maria myślała, że ktoś robi jej dowcip, kopiując scenkę z gangsterskiego filmu... Zdrętwiała z przerażenia, kiedy napastnik rzucił się na nią z nożem krzycząc "gdzie są pieniądze". Sterroryzowana kobieta wskazała na kasetkę. Przystępca zabrał ją, a następnie wyrwał portfel z zawartością 1 miliona 450 tys. złotych. Było mu jeszcze mało. Brutalnie wepchnął ją na zaplecze sklepu, gdzie usiłował sciągnąć z palców pierścienek i obrączkę. Maria N. broniła się zaciekle i wówczas bandyta postanowił związać ją leżącym opodal zasuplonym sznurkiem. Był jednak już tak zdenerwowany, że nie mógł rozwiązać węzłów. Rozwścieczony swoją bezsilnością dał w końcu drapak, pozostawiając rozdygotaną kobietę.

Skończyło się więc happy-endem. Zdumiewa jednak zuchwałość czynu, dokonanego w biały dzień. A "gangster" był chyba początkujący, bo w końcu dostał pietra... W zrabowanej kasetce znajdowało się 400 tysięcy.

## Dziwny włam

Podczas minionego weekendu nieznanym dotąd sprawcą dokonano włamania do budynku Urzędu Gminy w Zagrodnie. Będąc już we wnętrzu, dostał się do pokoju księgowości, gdzie spodziewał się trafić na pieniądze itp. Nos go początkowo nie zawiodł - bez trudu odnalazł klucze do wszystkich szaf, w tym tej najważniejszej, pancernej. Pootwierzył wszystkie i zawił z rozpaczy. Pancerna była pusta, pozostałe zaś wypełnione... aktami. Z wściekłością cisnął kluczami o ścianę i poszedł, gdzie pieprz rośnie.

## W Legnicy kablują...

Energetyczne linie nadziemne sprawiają wiele kłopotów i zagrożeń. Praktycznie każda burza, każde wyładowanie energetyczne powoduje i uszkodzenia, i reklamacje odbiorców energii elektrycznej. Dużo większą sprawność mają linie przemysłowe prowadzone pod ulicami miasta. W tej chwili trwa "kablowanie" rejonu ulic Rewolucji Październikowej, Hutników i Piastowskiej. Jak mówi stare żydowskie przysłowie, szczęście jednych opiera się na krzywdzie drugich. Mieszkańcy tych ulic i kierowcy przejeżdżający przez ten kwartał muszą pogodzić się z wykopami, które powstają pod nowe linie energetyczne.

## DZIŚ W NUMERZE:

\* Miedziane eldorado \*  
Rosyjski koszmar \*  
Pijany na słupie \* Gąski  
na kąski \* Bandzior w  
masce \* Kwiaty wędną \*

## Z Placu Słowiańskiego

Utrzymują się spadkowe tendencje w podstawowych działach gospodarki województwa.

W przemyśle sprzedaż produkcji i usług wyniosła za 8 miesięcy br. 15,1 bln zł i w porównaniu do 1990 r. licząc w cenach stałych była niższa o 22,6%. Zatrudnienie zmniejszyło się o 4,5 tys. osób tj. 8,7%, a wydajność pracy o 15,2%. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne wyniosło 1.979 tys. zł i było wyższe o 50,4% od wynagrodzenia z 1990 r.

Sprzedaż produkcji podstawowej przedsiębiorstw budowlano-montażowych w cenach bieżących wyniosła 419,0 mld zł i wzrosła o 36,3% w porównaniu do roku ubiegłego. Zatrudnienie w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych wyniosło 6,8 tys. osób i obniżyło się zaledwie o 2,7%. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w tym okresie wyniosło 1.873 tys. zł i było wyższe o 116,2% niż w 1990 r.

Ograniczenie zakresu zadań inwestycyjnych, brak tanich technologii oraz trudności w pozyskaniu kredytów wpłynęły na zmniejszenie

efektów budownictwa mieszkaniowego. W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku 921 mieszkań o 56,3 tys. m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Przeciętna cena 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej mieszkania w sierpniu br. wyniosła 3,1 mln zł.

W rolnictwie w ciągu 8 miesięcy br. skupiono 7,7 tys. ton bydła w wadze żywej tj. blisko o 30% mniej niż w 1990 r. i 11,9 tys. ton trzody chlewnej - mniej o 17,1%. Również na niskim poziomie utrzymywał się skup mleka - 48,5 tys. ton, czyli mniej o około 25%.

W okresie I-VIII br. przychody pieniężne ludności z tytułu wynagrodzeń za pracę wyniosły ponad 2,8 bln zł tj. o 60,7% więcej niż w roku ubiegłym, natomiast przychody ludności pochodzące ze skupu produktów rolniczych spadły o 27,4%. Na zakup towarów ludność województwa wydatkowała 2,7 bln zł tj. ponad 80% więcej niż w 1990 r., a na opłaty za usługi 571,2 mld zł, czyli więcej o 156,6%.

## Z kraju i ze świata

\* Prezydent Lech Wałęsa przeprowadził kolejną serię rozmów telefonicznych z komisjami zakładowymi NSZZ "S" oraz dyrekcjami kilku przedsiębiorstw.

\* Poznański biznesmen A. Gawronik, szef spółki "Art-B", po powrocie z Tel Awiwu powiedział, że udało mu się zatłwić w Izraelu m.in. nowy system finansowania zakupów dokonywanych przez jego firmę.

\* Górnicy kopalni "Murcki" w Katowicach przerwali strajk. Żądali podwyżek płac oraz usunięcia z kopalni firm prywatnych.

\* Strajk w PKP zapowiada Krajowy Komitet Protestacyjny Kolejowy, o ile do 17 bm. nie zostaną uwzględnione wnioski Komitetu dotyczące utrzymania odrębności emerytalnej dla tej grupy zawodowej.

\* Premier RP J.K. Bielecki spotkał się w Izbie Handlowej z członkami polsko-amerykańskiej Rady Gospodarczej, a następnie z przedstawicielami około 200 firm amerykańskich. Dziś spotka się z prezydentem Bushem.

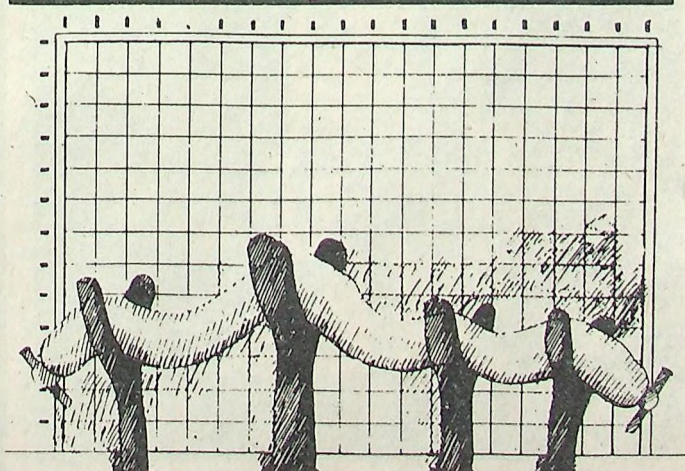
\* Litwa, Łotwa i Estonia zostały przyjęte do KBWE.

\* Po letniej przerwie wznowił obrady Kongres USA.

\* Wietnamski minister spraw zagranicznych oświadczył w Pekinie, że jego wizyta w Chinach jest symbolem całkowitej normalizacji stosunków dwustronnych.

\* We wschodnich Niemczech trwa masowa akcja protestacyjna pracowników służb publicznych, żądających podwyżki płac i uznania wysług i lat pracy w dawnych instytucjach.

## GALERIA SATYRYKONU



NDRZEJ TATOWICZ

## Pijany na słupie

Potrąfią sobie ludzie wynajdywać zajęcia. Potrąfią też igrać z życiem. Wypiją trochę za dużo i wstępują w nich kozacka brawura...

W sobotnie popołudnie pogoda była nieprzyjemna. Przenikliwe zimno przewierciło na wylot wszystkie członki. Cóż było robić, skrzyknęli się w kilku i kupili flaszkę rodzimego trunku, na rozgrzewkę oczywiście.

Legnica, a zwłaszcza jej peryferie mają do siebie, że życie toczy się jeszcze na podwórkach. Na wielu z nich można zobaczyć ławeczki, na których spytują się sądziedzi by porozmawiać, czasami coś gołać.

Otóż w minioną sobotę na jednym z takich podwórek, powiedzmy gdzieś w Legnicy, zasiadło czterech mężczyzn, by w spokoju pobiadać. Dodajmy, że byli to mężczyźni w sile wieku, pracujący, nie awanturujący się nigdy, ot zwykli robotnicy. Na tymże podwórku bawili się dzieci. Dla nich pijące towarzysstwo nie było przeszkodą, po prostu na tej dzielnicy takie sytuacje były zawsze na porządku dziennym....

Dzieci wymyśliły sobie dosyć oryginalną zabawę. Zarzucały pasek od spodni na przewody elektryczne linii wysokiego napięcia, która akurat w pobliżu przebiegała. Panowie od czasu do czasu przerywali popijanie, by rzucić dzieciakom jakąś uwagę, mającą poprawić skuteczność dziecięcych wysiłków.

Za którymś podejściem któreś łebkowi udało się zarzucić pasek na kabel. Radosnym krzykiem dali wyraz swojemu zadowoleniu. Starzy skwitowali to stwierdzeniem "będą z nich ludzie". I dalej popijali gorzałkę. Jednak radość u dziatwy nie trwała długo, właściciel paska, podkreślił dobrego wojskowego paska, zdał sobie sprawę, że gdy wróci do domu z opadającymi spodniami, to dostanie

lanie. Wspólnie zatem urządzili, że najstarszy z nich, badając osmioletni, wejdzie i ściągnie ten pasek. Dobrze się stało, że pijący zauważyli jak rozpoczyna wspinaczkę na słup i pogonili ich precz....

Jednak dyndający na słupie pasek nie dawał starym spokoju. Patrzyli na niego, a jednemu z nich zamarzyły się młode lata... i postanowił wleźć na słup i ściągnąć go. Pierwsza próba skończyła się niepowodzeniem. Koledzy odciągnęli go od słupa.

Druga była już udana. W pewnym momencie, wykorzystując nieuwagę współbiesiadników, odbiegł od stolika i zaczął wspinaczkę na słup. Zanim pozostali to zauważyli - już na sporą wysokość. Zaczęli krzyczeć, by nie wleź bo go prąd popieści. Poza tym nie przedsięwzięli żadnych kroków. Wiadomo, w tym stanie myślenie ulega spowolnieniu.

Przechodził akurat w pobliżu ich sąsiad. Trzeźwiutki, elegancko ubrany i gdy ujrzał kumpla wspinającego się na słup, bez namysłu rzucił się by go stamtąd ściągnąć. Myślał, że sąsiad ma samobójcze zamiary... Dopadł go w połowie słupa i złapał za nogę. Ten instynktownie kopnął i ratownik spadł na ziemię skrzęcając sobie nogę. Nie niepokojny przez niego siupolaz dołaz do paska i go ściągnął. Ten, ze skrzyknięciem, opowiadał, że głowa kolebała się między przewodami o milimetry. Założył sobie pasek na szyję i rozpoczął powolne schodzenie. Zszedł na dół i najspokojniej położył się na ziemi by odpocząć. Zasnął.

Koledzy z wrażeń na moment otrzeźwieli. Pokiwali głowami i wzięli chłopca pod pachy i zanieśli do domu. Pasek na szyi dyndał jak ucięty strzyżek.... Ot, takie rodaków sobotnie zabawy.

## Wizerunki i hasła

Po poprzedniej kampanii wyborczej widać jeszcze plakaty przedstawiające kandydatów. Są one zniszczone, czasami jakiś dowcipniś dopisał tam swój komentarz. Nikt się nimi nie interesuje, bo niby po co? Spełnili swoją rolę.

Plakatowanie na dobrą sprawę w obecnej kampanii jeszcze się nie zaczęło. Co prawda pojawiły się już pierwsze anonse niektórych partii, ale nie przybrało to jeszcze masowego charakteru. Pojawiają się niebawem?

Czy wszystkich ubiegających się do parlamentu stać będzie na sprawienie sobie takiego plakatu? Chyba nie? Jest to bowiem droga inwestycja. Po pierwsze, będą narażone na zerwanie przez, chociażby, różnych dowcipniśków. Być może zrywaniem plakatów wyborczych będą się zajmowali przeciwnicy polityczni. Być może będą do nich dopisywane różne słowa godzące w danego kandydata. Sytuacji możliwości w tej materii jest mnóstwo. Nie jest moim zamiarem podsuwanie pomysłów.

Sprawą, która zawsze wywołuje emocje jest to, że wiele plakatów pojawia się w miejscach do tego nie przeznaczonych. One szpecą po prostu otoczenie. Inna sprawa, że po zakończeniu kampanii nikt się nimi nie interesuje. Może więc warto, by służby porządkowe miasta przyjrzały się temu zjawisku uważnie. I jeszcze jedno, zastanawiam się ile pojawi się na murach naszego miasta napisów politycznych? Walka polityczna rozgrywa się wszędzie, w dużym stopniu na murach. Warto o tym pamiętać.

## ZAPRASZAMY

W końcu września br. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna i placówki terenowe gościć będą znanego pisarza dla dzieci i młodzieży, Sat - Okh'a (właśc. Stanisława Supłatowicza) syna Polki i Indianina urodzonego i wychowanego wśród Indian północnoamerykańskich (Kanada).

Jego matka, zesłana na Syberię w 1905 r., przedostała się do Kanady i tam poślubiła Wysokiego Orta, wodza plemienia Szewanezów.

Do Polski wrócił wraz z matką w 1937 r. Siostra pozostała w Kanadzie.

W czasie wojny walczył w partyzantce na Kielecczyźnie a później w szeregach I Batalionu Morskiego.

Po wojnie pracował jako marynarz - mechanik w Polskich Liniach Oceanicznych. Mieszka w Gdańsku.

Jest autorem takich książek jak: "Biały mustang", "Głos prerii", "Ziemia stonych skał", "Legenda indiańska", "Fort nad Atabaską", "Powstanie człowieka" oraz współautorem wspomnień rodzinnych "Drogi się schodzą". Spotkania autorskie odbędą się w Złotoryi, Lubinie, Zagrodnie, Radwanicach, Gromadce, a w Legnicy w Filiach Dziecięco-Młodzieżowych: ul. Pomorska 56 dnia 26.09.91 godz. 17.00, ul. H. Sawickiej 30 dnia 27.09.91 godz. 17.00.

Finał konkursu "I ty możesz zostać Indianinem", z udziałem autora książek, odbędzie się 28.09.91 o godz. 11.00 w Młodzieżowym Domu Kultury w Legnicy ul. Mickiewicza 3.

## Więści z legnickiego Ratusza

- Przypominamy, że 14 i 15 września br. w hali sportowej przy ul. Żołnierskiej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca "Śląsk". Bilety można nabywać między innymi w kantorach wymiany walut, OSIR przy ul. Rosenbergow, "Orbisie". Obecność "Śląska" w naszym mieście - jest szczególną okazją do podziwiania zespołu na żywo. Zapraszamy zatem legniczan na koncerty.

- W związku z kampanią wyborczą do Parlamentu, by uniknąć naklejania

materiałów propagandowych na elewacjach budynków - Wydział Inwestycji, Architektury i Urbanistyki Urzędu Miasta ustawił w różnych kwartałach miasta 20 tymczasowych ścianek betonowych; między innymi przy ul. R. Luksemburg, Jagiellońskiej, Izerkiej, II Armii Wojska Polskiego. Zarząd Miasta apeluje do wszystkich Komitetów Wyborczych o wykorzystanie w/w elementów.

## WYBORY '91

## KANDYDACI

Dzisiaj dalszy ciąg prezentacji kandydatów na posłów Sejmu XI kadencji

## WYBORCZA AKCJA KATOLICKA

1. Antoni Dzierżyński z Lubina, 2. Anna Łazuka-Witek z Świątnik n/Wartą, 3. Jan Święcicki z Warszawy, 4. Tadeusz Krawczyk z Lubina, 5. Andrzej Przybysz z Warszawy, 5. Henryk Nikodem z Lubina, 6. Piotr Kozubek z Radomia.

## PARTIA CHRZEŚCIJAŃSKICH DEMOKRATÓW

1. Robert Raczyński z Lubina, 2. Wiesław B. Sagan z Legnicy, 3. Helena Hatka z Lubina, 4. Jerzy L. Bednarz z Legnicy, 5. J.K. Lewicki z Głogowa, 6. Tadeusz J. Sulicki z Głogowa, 7. Wiesław M. Łukasiewicz z Głogowa, 8. Marek Skoczylas z Głogowa.

## STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE (powstało 1937 r.)

1. Artur Jackowski z Legnicy, 2. Stanisław Klimowicz z Lubina, 3. Marian Kulikowski z Polkowic, 4. Artur Stępień ze Złotoryi, 5. Anna Witkowska z Lubina.

## BLOK LUDOWO-CHRZEŚCIJAŃSKI

1. Eugeniusz Kiljanek z Legnicy.

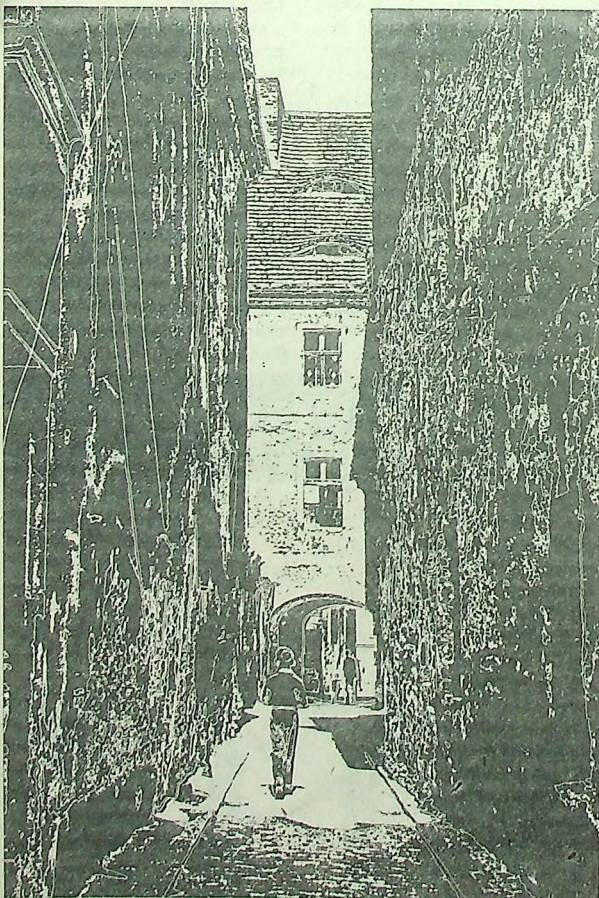
## CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA

1. Ryszard Janeczek z Lubina, 2. Elżbieta Chucholska z Legnicy.

## POLSKA WSPÓLNOTA NARODOWA

1. Bolesław Tejkowski z Warszawy, 2. Krzysztof Kosmaty z Lubina, 3. Mikołaj Klimnik z Lubina, 4. Aneta Klimnik z Lubina.

## Dawna Legnica w obiektywie Mieczysława Pawełka



LEGNICA 1955. ZAULEK, UL. SZPITALNA.

## listy

Mieszkam przy ulicy Hutników 24, ostatnie piętro. W lecie można się ugotować, zimą zamrznąć. Ponad dwa lata walczyłem o remont tego mieszkania, co do dnia dzisiejszego nie jest należycie zrobiony. Dodatkowo mam wspólny przedpokój i wspólną ubikację, boczne, zimne. Dotychczas toczę nierówną walkę z administracją. Za symboliczną rentę, która obecnie wynosi 649.400 zł chciano odemnie wydrzeć kaucję.

Mimo tych kłopotów, do dziś nie mogę użyć pomieszczeń przynależnych po dawnym sąsiedzie, bo miał schowek pod schodami i pół korytarza którego podstępnie przydzielono innemu sąsiadowi, mimo, że półtora roku temu decyzją Radnych Urzędu Miasta nie wyrażono zgody na działalność tego warsztatu, bardzo uciążliwego dla mieszkańców w bardzo zagęszczonej zabudowie. Mimo to, Wydz. Lokalowy UM zatuszował tę sprawę i nadal istnieje ten zakład.

Ostatnio była komisja 06. marca br. złożona Pani Zienkiewicz Wydz. Lokalowy Urząd Miasta. Zastępcy Prezydenta Edwarda Jaroszewicza i PGM Zielona 7 Pana Jarosza.

Przyjechali, nawet lokatorom nie dali dojść do słowa. Złożyłem zażalenie w tej sprawie do Wydziału Lokalowego Urzędu Miasta i do tego czasu nie mam odpowiedzi. To są jawne kpiny z lokatorów i mieszkańców, a wymienieni urzędnicy porzucają, a nie wykonują rzetelnie swe obowiązki. Złożyłem kilkanaście pism z podpisami lokatorów i nadal się milczy. Bardzo proszę na łamach tutejszej lokalnej prasy z całą ostrością napiętnować. W wolnej, demokratycznej Polsce takie parodie nie powinny mieć miejsca.

Z pozdrowieniami R. Słoksik w imieniu własnym i lokatorów budynku 24. w Legnicy.

# ROSYJSKI KOSZMAR

Kiedy o godz. 18-tej pociąg podmiejski, o bliżej nieokreślonej trasie, opuścił stronę warszawską dworca kolejowego w Brześciu moja żądza mordy zaczynała już ustępować zmęczeniu. Ale abovo!

W konsulacie w Warszawie pierwsze walenie głową w mur. Szczęśliwie jeszcze wtedy nie było to moim udziałem. Telex potwierdzający zaproszenie dla grupy studentów na sympozjum dotarł na czas. Wyjeżdżamy razem, wracać będą mogła sama.

Wysiadając na Dworcu Białoruskim w Moskwie, po 28 godzinach podróży, czułam się trochę ogłuszona. "Kupię dolary", "ile marek pani sprzeda" - wszystko przychodzi samo. Wystarczy na chwilę tylko się zatrzymać. Taksówka też, nawet kilka. Przyspieszony kurs j. rosyjskiego - trzeba się targować - 20 dolarów za przejazd - uznałam, że to za dużo. Stańko na 100 rublach, z czego, jak się później okazało, pośrednik miał 3/4. Mafia. Dworce międzynarodowe i porty lotnicze są przez nich obstawione. Dojeżdżam do Instytutu Architektury. Uff, jednak udało się. Świat wokół mnie zmniejszył swoje obroty o połowę. Nikt mnie nie popycha, nie potrąca.

Dwa dni w Moskwie. Czyste, przestronne metro, przeraźliwie brudne, odczłowieczone miasto. Wielkie przestrzenie dla małych, zabieganych trybików. Pierwsza próba zakupów zakończyła się na bulwie i mleku. Później się przyzwyczaiłam. W końcu, to i tak nieźle.

Wylot z Moskwy do Swierdłowska. Na "miejscu" okazuje się, że impreza w rzeczywistości odbywa się... 500 km na północ. Słońce wschodzi tu 4 godz. wcześniej niż w Warszawie. Na dworcu w Swierdłowsku wszystkie wyjścia na perony obstawione przez milicję. Autobusy eskortowane na każdym odcinku przejazdu.

Dojeżdżamy do Wierchaturie. Jeszcze dwa lata temu na terenie monasteru, gdzie ustawiono namioty, był obóz karny dla nieletnich. Pozostały jeszcze budki strażnicze. Specjalnie dla nas - "Bieriozka" z piwem, wódką i gumą do żucia. Po byt, mimo spartańskich warunków, bardzo dobrze zorganizowany. I pilnowany, bez ironii, w trosce o mienie i bezpieczeństwo ok. 150 osób z całej Europy. Zabawa była świetna.

Znowu Moskwa. Siedząc w ponurym mieszkaniu, oglądam książeczkę z obrazkami z życia Lenina (po angielsku). Na jednym z nich bohater stoi oparty o stół, dumny i silny w swojej wierze, żona obok, policja carska przeprowadza rewizję. Aleg, znajomy, mówi, że wczoraj było tak samo u nich. Panom milicjan-

tom nie spodobały się jego dłuższe włosy i tak, dla kawalerskiej fantazji, bez nakazu, pomysłowali sobie trochę (zaczęło się od "niewinnej" kontroli dokumentów na ulicy).

Powrót do mojej ziemi obiecanej zaczynam od biura "Inturistu", gdzie dowiaduję się, że bilety są na miesiąc sprzedane. Pozostaje czarny rynek, ale to za drogo jak na bilet o wątpliwej ważności. Grodno czy Brześć? Decyduję się na Brześć. Znajomi kupują mi bilet... i żegnaj Sowieci!

Radość jednak przedwczesna. Wszystko o co potykałam się do tej pory było tylko próbą możliwości w urzędowaniu. Po 14 godzinach w przedziale, gdzie nie otwierają się okna, nie działają wentylatory, o 4 rano czasu moskiewskiego, wysiadam w Brześciu naiwnie wierząc, że to koniec podróży, że jeszcze TYLKO odprawi i lada moment jestem w Polsce. W domu!

Ciemno, żadnej informacji o odprawie celnej. Stoję w jakiejś kolejce. Później okazuje się, że to nie ta (jest ich wiele). Bilet do Warszawy zamierzam kupić w polskim pociągu, u konduktora. Na nieoficjalną opłatę za przejazd przez granicę już mnie nie stać. Jacyś Rosjanie, bardziej obeznani w tutejszych realiach, cudem zdobywają dla mnie bilet. Zmiana kolejki i naiwne oczekiwanie. Po trzech godzinach posunęliśmy się o 3 m! Jestem zmęczona i głodna. Nigdzie nie można kupić nic do picia. Za 45 min. odjazd mojego pociągu. Zrozpaczona i wściekła próbuję znaleźć inne przejście. Krążąc pod dworcem docieram na warszawski peron, z którego odjeżdżają pociągi do Polski. Zatrzymującym mnie żołnierzom i celnikom macham moim biletem przed oczami i krzyczę mnóstwo różnych rzeczy (rosyjski przypominał mi się doskonale), żądam rozmowy z naczelnikiem. Tym sposobem przebywam drogę jak w filmie oglądanym od końca. Odprawa paszportowa, odprawa celna. Nie chcą mnie wpuścić. Tłumaczę, że moje bagaże zostały w poczekalni (niestety), ktoś mi grozi, że mnie zapamięta, drugi, że jeszcze raz będę musiała przejść TĘDY. Nie wiedziałam wtedy co to znaczy. Przez wąskie drzwi, tłum i bagaże przedzieram się do swojej kolejki. Jestem gotowa brać taksówkę i jechać na przejście samochodowe, ale ktoś rozsądny tłumaczy mi, że raczej nie uda mi się tam złapać "stopu".

A później wszystko zaczyna

dziać się samo. Omijając kolejkę, która przy wejściu rozlewa się w potężny lej, dołączam do tego bagaganu. Wtedy otwierają się drzwi i zaczyna piekło. Po kilkudziesięciu minutach myślę, że już dłużej nie przeżyję. Kobiety mdleją, pisk, krzyki, jakieś ciężkie kartony i walizki przerzucane są PO głowach. Obok mnie rozebrany do pasa mężczyzna, ociekający potem. Jest mi niedobrze. Dla przyzwoitości przed samą sobą, ponieważ już zupełnie przestał mnie obchodzić los bliźnich, krzyczę coś do tego mężczyzny, który prawie zdeptał jakąś kobietę. Ktoś polewa nas wodą. Mundurowy z pałką w ręce krzyczy, żeby się cofnąć, bo w ogóle zakończ "odprawę". Na twarzach wielu pań ślady dawnego makijażu. Zasłaniam się to przed czymś łokciem, to przed nadlatującą walizką. Drzwi zamykają się. Rozpacz. Kolejne oczekiwanie i narastająca determinacja. Dotarłam do miejsca, gdzie nie wystarczy dać się popychać. Zbyt wielu chętnych. Przy kolejnym otwarciu jeszcze chwilę walczę ze swoim bagażem, ale decyduję się go porzucić. Przejszłam! Z trudem wyszarpuję z tłumy gustowny kapelusz, który sobie tam kupiłam. Tzn. jeszcze wczoraj uważałam, że jest interesujący. Ktoś życzliwy podaje mi bagaż. Komuś wypada wódka i jakiś mały smyk błyskawicznie się nią opiekuje. Zaczynam znowu być człowiekiem. Jakaś dziewczyna z głęboko rozciętą ręką. Powtórka z lekcji o pierwszej pomocy. Idę się przebrać - wszystko jest zupełnie mokre. Papieros. Czekanie. Około godz. 15-tej zaczyna się odprawa. Mam mało bagażu, a informacja na wizie "pieriegawory" oszczędza mi publicznego wybebeszania. Kontrola paszportów - na około 8 stanowisk czynne tylko 2. Na peron nie wolno jeszcze wyjść. Coraz bardziej duszno. Pić!!!

Kiedy przypominam sobie to przejście, to nie wierzę, że można było TAK się czuć. Albo wydaje mi się, że przesadzam. Nigdy nie wyobrażałam sobie tak świadomego i programowego upodlenia. Nie sposób opisać te wszystkie "smaczki", świadczące o pełnej premedytacji organizatorów tego cyrku.

Pusty dworzec w Terespolu. Starsza, elegancka pani. Angielka. Pyta mnie, czy to Brześć? Z taksówkarzem z Warszawy umówili się, że zawiezie ich na dworzec w Brześciu. Jadą do rodziny, do brata męża, niedaleko. Trochę ją dziwi moje przerażone spojrzenie.

J.A.

## Ruski też klient

Od pewnego czasu nasi handlowcy bez względu na to, czy pracują u siebie czy w przedsiębiorstwie państwowym zaczynają dostrzegać, że handel nie kończy się w momencie wyłożenia towaru na półki. Tak więc, w sklepowych witrynach pojawiają się informacje o różnego rodzaju udogodnieniach, na które mogą liczyć klienci tych magazynów. Oferty sprzedaży ratualnej czy sprzedaży premiowanej nie wywołują entuzjazmu. Nie jest tajemnicą, że Rosjanie mieszkający w naszym regionie stanowią pokalną siłę nabywczą. Gdyby nie oni, a właściwie gdyby nie ich

pieniądze, to część prywatnych i państwowych handlowców byłaby zmuszona przekwalifikować się i to w niedługim czasie.

Świadomi swego uzależnienia, w obawie przed utratą sporej grupy klientów właściciele sklepu obunicznego przy ulicy Chojnowskiej w Legnicy zamieścili na tradycyjnej macie informację. Informuje ona, że w tym właśnie sklepie, sprzedawcy mówią w języku rosyjskim.

Ich oryginalność zdaje się wpływać z niewiedzy. Przecież rosyjski, tak jak i polski, wywodzi się z tej samej grupy języków słowiańskich, co

umożliwia wzajemną komunikację i zrozumienie. Rosjanie od lat posługują się swobodnie swoim językiem ojczystym i nikt nie musi ich do tego zachęcać. A tak przy okazji, to ciekawe czy przy zamieszczeniu takiej informacji obroty w sklepie wzrosły?

Szkoda tylko, że sprzedawcy w naszych sklepach nie zradzają najmniejszej nawet znajomości języków zachodnioeuropejskich. Wcześniej czy później Rosjanie opuszczą nasz gościnny kraj i umiejętność posługiwania się ich językiem nikomu kieszeni nie napelni.

vox

## MIEDZIANY GANG

(2)

Miotek, Musold, Raczkowski - trzyosobowy mózg miedzianego gangu. Ludzie znający cenę czerwonego złota, znający też ludzką słabość do pieniędzy. Za duży szmal kupić można każdego! Wychodząc z tego założenia, panowie M-M-R systematycznie kompletowali swoją przestępczą organizację.

Do głogowskiej huty prowadzi kilkanaście bram. Przy każdej dwóch wartowników. Czy wszyscy są odporni na szelest mamony? Na pewno nie! Tak dedukując tercet M-M-R trafiał na bramę nr 2, której strzegli Leszek P. i Marek W., ludzie młodzi (30 i 22 lata), na dorobku, a więc potrzebujący szmalu. Kiedy Raczkowski zaprosił ich do siebie, przyjechał z pięć milionów od każdej, wywiezionej z huty tony miedzi, przystali bez wahania. Wśród przekupionych wartowników znalazł się także Adam K. Z rozliczeniami ponoć nie zawsze było różowo, nie zawsze "pracodawcy" wywiązywali się tak do końca z zawartej umowy, ale jak na to nie patrzeć - był to niezły grosz. W nocy z 30 na 31 grudnia zeszłego roku Leszek P. przepuścił np. przez bramę dwa załadowane katodami samochody, inkasując od Raczkowskiego 7 tysięcy marek. Wcześniej, 17 grudnia, za lewy kurs via brama nr 2 dwóch ciężarówek z naczepami, dzielnicy wartownicy otrzymali 10 milionów.

Podobnych kursów było co najmniej dziesięć, przynajmniej tyle udowodniono w śledztwie.

Tadeusz Jurand

## "Pro Femina" - czyli w interesie kobiet

Wśród nowych, polskich organizacji, działających w interesie kobiet, rosnąca popularność notuje Stowarzyszenie "Pro-Femina". Cele i zadania tego Stowarzyszenia przedstawiła nam jedna z jego założycielek i aktywistek - HANNA JAN-KOWSKA.

Stowarzyszenie liczy formalnie zaledwie 200 członków. Nawyki myślowe każą łączyć siłę organizacji z jej liczebnością, co oczywiście musiałyby pomniejszać znaczenie PRO FEMINY. Te nawyki nie odpowiadają jednak teraźniejszości.

Warto wiedzieć, że moment "początku" Stowarzyszenia wiąże się z protestem przeciwko ustawie antyaborcyjnej, który to protest przez minione dwa lata urosł do ogromnych rozmiarów. Pro Femina nie opowiada się jednak za aborcją jako metodą ograniczenia urodzeń, lecz jest przeciwna instrumentalnemu traktowaniu kobiet przez autorów projektu ustawy, hipokryzji i dwulicowości. Przestrzega też przed społecznymi skutkami ustawy - upokorzeniami wynikającymi z kontroli jej przestrzegania oraz zagrożeniami dla zdrowia życia kobiet, gdy będą zmuszone do korzystania z nielegalnych zabiegów.

Pro Femina - organizacja występująca w obronie interesów kobiet - jest koedukcyjna, co przeważnie zaskakuje. Jeśli jednak przypomniemy, że jednym z najzarliwszych "profeministów" był Tadeusz Boy - Żeleński, rodowód Stowarzyszenia będzie raczej oczywisty. Nicułość kobiet wobec zapędów przywódczych mężczyzn była powodem kry-

Prócz wartowników, należało mieć także oplaconych, a przez to zaufanych ładowaczy katod. Wiele pomógł tu obrotowy Jan Ż., który nie pracował wprawdzie w hucie, ale znał zakład jak własny dom. Znalazł chętnych: Jana M., Józefa J., Marka B., Mariana M. - operatorów wózków widłowych. Nad załadunkiem na G-1 bądź G-2 czuwał czasem brygadzieta Krzysztof D. Za jedną "zmiangę" przy pakowaniu na podstawie samochodu miedzianych katod każdy z nich otrzymywał po około 10 baniek.

Najprościej było ze znalezieniem kierowców. Wystarczyło raz nawiązać kontakt, omamić milionami za kurs z miedzią po kraju i potem każdy szedł za szmalem, szukał kolejnej okazji... Taksa za wynajem kierowcy wraz ze środkiem transportu nie była nigdy niższa niż 5 milionów. Stałą robotę w miedzianym gangu mieli np. Zbigniew P. z głogowskiego PKS, Eugeniusz U. i Waldemar U. - właściciele prywatnej firmy transportowej w Ochli, Zbigniew Ch. i Jan R. z podobnej firmy w Ośnie Lubuskim.

Mimo tak wysokich nakładów finansowych na działalność podstawowych ogniw gangu, interes panów M-M-R kwitł. Dlaczego? Gdzie trafiła kradziono miedź, kim byli odbiorcy? O tym następnym razem.

tyki pod adresem Stowarzyszenia w pierwszym okresie jego działalności. Nieufność ta okazała się przesadna, mężczyźni - członkowie naszego stowarzyszenia nie zamierzają przejmować w nim władzy, zwłaszcza, że Pro Femina pragnie pozostać ruchem społecznym, a nie zwartą organizacją, walczącą o miejsce na mapie politycznej kraju.

I jest to także swoista nowość w naszym życiu. Powstają mianowicie spontaniczne stowarzyszenia ludzi o podobnych poglądach w pewnych dziedzinach, unikające zdecydowanie jakiegokolwiek sformalizowania w działaniu. Calkiem bezwiednie powtarzają w ten sposób drogę podobnych ruchów, istniejących na Zachodzie i uaktywniających ludzi na takim polu, które jest im szczególnie bliskie. Siłą owych organizacji jest autentyczne zaangażowanie ich członków i chęć osobistego włączenia się we wspólną działalność. Zarówno na Zachodzie, jak i coraz częściej w Polsce istnieje wiele różnych stowarzyszeń, które przeważnie łączą swe siły wówczas, gdy uznają, że wspólny interes tego wymaga. Na co dzień każde z nich zajmuje się różnymi wycinkami rzeczywistości, a także stanowi pewien krąg przyjacielski.

A ponieważ Pro Femina, jak z samej nazwy wynika, jest stowarzyszeniem sprzeciwiającym się dyskryminacji kobiet na każdym polu, musi m.in. wyciągnąć wnioski do swjej działalności również z faktu, że w obecnym parlamencie polskim jest ich zaledwie 12 proc.

(not. B. S.)

## Nie tylko budżet w opałach...

W coraz trudniejszej sytuacji jest budżet państwa. Jego realny deficyt - jak wyliczył CUP - uwzględniający także nie zrealizowane zobowiązania, szacuje się na ok. 40 bln złotych. Faktyczny deficyt po pięciu miesiącach br. - uwzględniający tylko przychody i wydatki realne poniesione - sięgał 9,6 bln złotych. W okresie styczeń - maj dochody państwa zamknęły się kwotą 81,7 bln złotych (co stanowi 28,3 proc. dochodów przewidzianych w ustawie budżetowej. Wydatki zaś ukształtowały się na poziomie 91,3 bln złotych - 31,1 proc. założeń rocznych). Biorąc pod uwagę nie zrealizowane zobowiązania budżetu państwa, faktyczne wydatki powinny być znacznie wyższe i według szacunkowych danych wynieść ok. 120 bln złotych.

Niedostateczne środki finansowe i ich nieterminowy dopływ stały się przyczyną znacznego pogorszenia warunków funkcjonowania placówek sfery budżetowej, a przede wszystkim służby zdrowia i opieki społecznej oraz oświaty i wychowania. Według Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej kwota niezbędna do likwidacji istniejącego zadłużenia jednostek służby zdrowia z tytułu m.in. wydatków pozapłacowych - uwzględniających prognozowany przez Ministerstwo Finansów wzrost cen w skali roku o 52 proc. - wynosi obecnie 3,9 bln zł, w tym 1 bln sięgają zaległości w dopłatach do leków.

Z powodu zadłużenia budżetu wobec aptek; praktycznie na terenie całego kraju wstrzymywano realizację bezpłatnych recept, z wyjątkiem leków przeciw cukrzycy, gruźlicy i nowotworom. W niektórych szpitalach zmniejszono wartość kaloryczną posiłków, ograniczono dyżury, zlikwidowano płatne nadgodziny oraz skrócono okres hospitalizacji. Brakuje środków nie tylko na lekarstwa, ale i na wynagrodzenia dla personelu oraz ciepłą wodę. Analogiczne problemy dotyczą placówek opieki społecznej, domów dziecka. Nie otrzymuje rekompensat drożyznianych administracji państwowa.

Ograniczenia finansowe w oświacie i wychowaniu spowodowały przede wszystkim nieterminowe wypłaty wynagrodzeń dla nauczycieli, a także zmniejszenie dotacji do letniego wypoczynku dzieci i młodzieży.

Na ujemny wynik budżetu wpłynęły głównie niskie dochody z podstawowych źródeł, tj. z podatku obrotowego dochodowego oraz od wzrostu wynagrodzeń, a także dywidendy, związane ze spadkiem rentowności produkcji oraz zaległościami w wplatami. Według stanu na 30 kwietnia zaległości we wplatami przedsiębiorstw do budżetu wyniosły 14,6 bln złotych, w tym z tytułu popiwku - 9,5 bln złotych.

... Jego wykonawcy też

Również w gmachu na Wiejskiej

coraz częściej padają stwierdzenia: "budżet państwa się wali", "Katasstrofa gospodarcza".

Poszczególne komisje, oceniające realizację budżetu państwa, nie są najlepszej myśli. Oto np. po posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości podsekretarz stanu w Min. Sprawiedliwości, Andrzej Marcinkowski, stwierdził: "Sytuacja finansowa wymiaru sprawiedliwości jest tragiczna i sądownictwo może być zmuszone do zaprzestania swojej działalności".

W dochodach ministerstwa dominują wpłaty z opłat i kosztów sądowych (przeszło 3/4 całości dochodów w ub. r.), a w dalszej kolejności z opłat materialnych. Ubiegłoroczne należności sądowe zostały ściągnięte jedynie w niccałych... 70 proc.

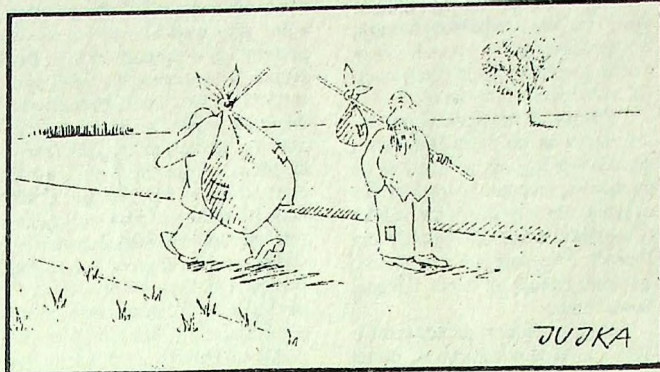
Na pytanie pos. Bohdana Kopczyńskiego (OKP), czy resort dochodzi odszkodowań od osób, które dopuściły do powstania szkód majątkowych związanych z ewidencją ruchomości podczas likwidacji b. Prokuratury Generalnej, padła odpowiedź: "Pewne decyzje polityczne mają to do siebie, że powodują dodatkowe koszty". Szkody majątkowe, o które dopotywał się pos. Kopczyński, wyniosły 124 mln zł. W sprawozdaniu ministerstwa znalazła się jedynie mała wzmianka o pościąganiu do odpowiedzialności służbowej i dyscyplinarnej kilku pracowników.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oceniająca realizację budżetu URM zgłosiła zastrzeżenia do ilości samochodów, będących w dyspozycji URM. Także w uwagach NIK znalazł się punkt dotyczący zasadności utrzymania i eksploatacji 250 samochodów, w tym 143 osobowych, będących w dyspozycji URM. Jego przedstawiciel wyjaśnił, że w tym roku "nastąpiło zracjonalizowanie zakupów samochodów" i że "postanowiono także ograniczyć ich ilość o kilkadziesiąt sztuk".

Posłowie wskazali na niekorzystne nastroje społeczne, związane z zakupami zagranicznych samochodów na cele służbowe dla urzędników państwowych, a pos. Jacek Ambroziak (KPUD) zażądał od Biura Ochrony Rządu wyjaśnień dotyczących zakupu 2 opancerzonych mercedesów, a także wykazu ilości i rodzaju samochodów pozostających w dyspozycji resortu MSW.

Komisja Zdrowia, oceniając realizację budżetu resortu zdrowia i opieki społecznej zwróciła uwagę na nie wykorzystanie przez ministerstwo wszystkich ubiegłorocznych środków budżetowych. Większość posłów zbulwersował fakt, że w sytuacji, gdy wiele szpitali i innych placówek rozpoczęło 1991 r. z poważnymi długami, gdzie indziej pozostały fundusze niewykorzystane. "Zabrakło elastyczności, ktoś nie podjął na czas decyzji, a skutki tego rzutują na sytuację dzisiejszą" - skomentował to pos. Marian Kowal (OKP).

(mw i rk)



## Dolar ucieka, kraj ubożeje

Otwarcie się Polski na świat zaowocowało jak dotąd ujemnymi skutkami. Polska, niegdyś dominująca w eksporcie towarów przetwarzanych, powoli staje się prowincją surowcową Zachodu i dogodnym rynkiem zbytu na jego towary. Oto - jak podał GUS - tylko w I półroczu br. eksport przemysłu elektromaszynowego spadł o 21 proc., o taką samą wielkość eksport paliw i energii, chemii o 10 proc. i o 7 proc. towarów przemysłu lekkiego. Za to eksportujemy więcej wyrobów metalurgicznych - o 45 proc., surowca drzewnego - o 41 proc., produktów rolnych - o 21 proc.

Bardzo szybko rósł import towarów konsumpcyjnych: w tym spożywczych o 143 proc. Musiało się to odbić na wpływach handlu zagranicznego. Deficyt w handlu za granicę sięgnął po 6 miesiącach br. 362 mln dol., podczas gdy przed rokiem mieliśmy o tej porze nadwyżkę 1.687 mln dol.

W znacznym stopniu jest to zasługa spółek i firm prywatnych, prowadzących import. Wydały one w tym roku na import 2.821 mln dol. przy czym wpływ tej grupy z eksportu sięgają zaledwie 814 mln dol. Prywatni biznesmeni zatem przepuszczają to, co zarabiają eksportem uspołecznieni. Przyjrzyjmy się temu bliżej.

Otóż import prywatny sięgnął już 42,2 proc. całego polskiego importu, a eksportu - tylko 14,4 proc. Ukazuje to jak łatwo jest - przy obecnej polityce - prowadzić biznes, zalewając kraj tandetą z Dalekiego Wschodu i EWG. Otóż aż 41 proc. prywatnego importu stanowią wyroby przemysłu elektronicznego (telewizory, radia, magnetowidy itd.), spożywczego (15 proc.) oraz lekkiego i chemii. Ich ilość, atrakcyjniejsze opakowanie i ceny, mimo miernoty jakościowej rzuciły na kolana odpowiednie gałęzie polskiego przemysłu. To, że setki polskich przedsiębiorstw pracuje na 1/3 mocy, lub wyrzuca na bruk załogi, to w znacznej mierze zasługa takiej przedsiębiorczości.

Jej skutki są zresztą daleko większe. Nie wpływają do budżetu podatki, powiększają się zasilki dla bezrobotnych. Sukcesywnie wypływają też coraz większą rzeką z kraju

dolary i marki. To zasługa osób fizycznych i spółek cywilnych, przez które przechodzi 53 proc. importu, spółek handlowych, a na które przypada 29 proc. importu i podmiotów zagranicznych - 13 proc. Zatem są to wszystko firmy nastawione na szybkie przechwytywanie zysku, nie ma wśród nich natomiast producentów. Sondaż przeprowadzony wśród ich właścicieli mówi, że chcą oni wykorzystać koniunkturę, a później zając się czymś innym; ulokować pieniądze w banku, przeznaczyć na konsumpcję itd. Powstałe fortuny tylko w niewielkim stopniu posłużą do inwestycji i rozkręcania przewziwego biznesu. Jaka zatem korzyść dla kraju z tego procederu?

Jest i drugi wątek związany z tą grupą biznesu. Wyeksportowano w br. towary za 814 mln dol. Były to m.in. zwierzęta, ziemniaki, warzywa, przetwory owocowe, mleczarskie, stal i inne wyroby hutnicze oraz trochę maszyn. I tu prym wiodą spółki zagraniczne oraz handlowe. Spora część zarobionych "zielonych" wzbogaca biznes z zagranicy (40 proc. eksportu). Kraj ponosi więc pewne straty. Prywatnie, działając operatywniej, sprzedają taniej od centrali handlu zagranicznego, powodują często spadek cen na eksportowane przez Polskę towary i surowce.

W zeszłym roku prywatni wywieźli z kraju 4 do 5 mln dol. W tym roku wywiezionych dewiz będzie znacznie więcej. Gdy dodamy do tego straty poniesione przez krajowy przemysł, straty budżetu z tytułu niewypłaconych podatków, będziemy mieli pełny obraz skutków takiego otwarcia się za granicę.

Czy hamuje to zjawisko zmiana taryf celnych? Raczej - nie. Po pierwsze - zmiana ta jest wprowadzana zbyt późno, kiedy szereg branż, jak np. elektronika, ostatecznie jest już położona na łopatki. Np. telewizorów nie produkuje się w kraju (poza montażem na częściach zagranicznych). Ogromne jest zadłużenie całego przemysłu - ponad 117 bln złotych, co z góry przesądza o przyszłości wielu przedsiębiorstw.

A zatem ucieczka zielonych najprawdopodobniej nie będzie powstrzymana.

(mw)

## FIRMOWA NOWOMOWA

W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie już się nie zwalnia pracowników. Nikogo się nie wyrzuca. Czy to znaczy, że amerykański biznes odkrył zalety polityki pełnego zatrudnienia? Nie. Odkrywa za to zalety propagandowej nowomowy.

Dziś zwolnienie grupowe nazywa się "dobrowolną redukcją". Zwykła dobrowolność polega na tym, że pracownik dostaje "propozycję nie do odrzucenia": wysoka odprawa teraz i dobrowolnie opuszczenie firmy, albo nie wiadomo ile i na jakich warunkach - bliżej być może - przyszłości.

Gdy koncern IBM postanowił pozbyć się 1600 pracowników zatrudnionych w Boca Raton na Florydzie, potraktował ich rzeczywiście hojnie. Każdemu wypłacono dwuletnie zarobki i jeszcze 25 tysięcy dolarów. Teraz jednak gdy na 1991 rok firma zaplanowała zmniejszenie zatrudnienia o czterdzieści tysięcy, zobowiązuje ma nowy "program dobrowolnej redukcji, stanowisk pracy". W praktyce członkowie kierownictwa mają typować pracowników, którym będą gorąco doradzać poszukiwanie innego zajęcia. W wywiadzie dla Associated Press jeden z pracowników IBM powiedział, że oporni mogą liczyć się z cięciami w zarobkach, a nawet być zwolnieni, jeśli nie zaakceptują "dobrowolnego odejścia". Ale IBM mogło ogłosić, że zmniejszenie zatrudnienia osiągnie bez zwolnień.

Inne firmy uprawiają podobną lingwistyczną ekwilibrystykę. Jedne się więc "restrukturyzują" inne "konsolidują", jeszcze inne "odchudzają strukturę". Można też zostać "dobrowolnie i kierunkowo wyeliminowanym".

Pojedyńczo też się nie "wylatuje" z roboty. Jest się "rozdzielonym". Jeżeli firma obcina pracownikom świadczenia socjalne, to mówi o "zwiększonym współdziałaniu pracowników w tworzeniu programów socjalnych".

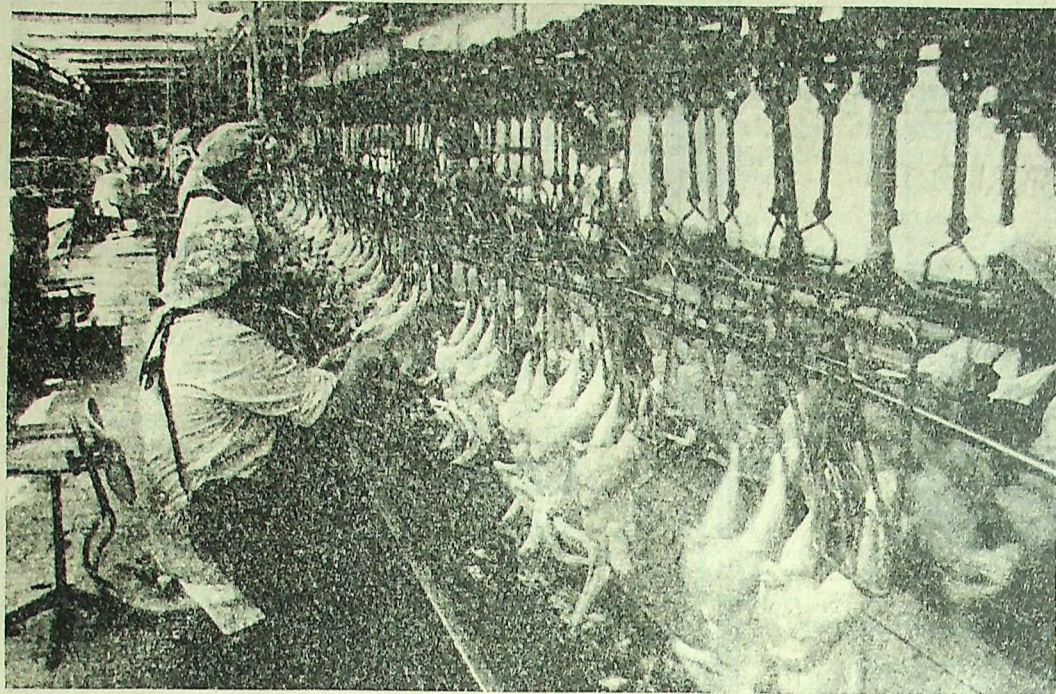
Podobną nowomowę znaleźć można w kwartalnych sprawozdaniach. Ich język jakby przypomina zupełnie inne sprawozdania, znane nam z kilku okresów błędów i wypażeń. Tak więc firmy w Ameryce nie ponoszą już strat. One "odnotowują spadek dochodów" albo "ujemne zyski". Banki nie udzielają chybionych pożyczek. To się nazywa "specjalne aktywa". Dla polskiego czytelnika taka nowomowa to akurat nie nowego. No, ale dobrze wiedzieć, że przynajmniej tego, budując zaawansowany kapitalizm, nie będziemy musieli się uczyć.

## Z MAGLA

Być może za kilka dni Legnica stanie się miejscem masowych najazdów turystów krajowych i zagranicznych. A wszystko to za sprawą 4 metroowego ogrodzenia z siatki, niobawem oddzieli Manhattan od reszty świata. Prace prowadzi się od ubiegłej soboty i, jeśli tak dalek pójdzie, już za kilka dni zostaną ukończone. Nowe ogrodzenie przewyższy Mur berliński o całe 1,5 metra. Nie tylko ludzie, ale także zwierzęta w stylu zryf z pewnością będą miały niemało kłopotów ze sforsowaniem tej przeszkoły. Krązą słuchy, że pomysłodawcy tego "czegoś" chcą w ten sposób zapewnić sobie miejsce w Księdze Guinnessa.

Spotkano się też z obawami o zwyciężenie siatki drutem kolczastym i wypuszczenia psów łańcuchowych.

# GĄSKI, GĄSKI...



Dla Prochowickich Zakładów Drobiarskich rozpoczął się sezon na gęsi, które są towarem eksportowanym do Niemiec. Ze zbytem nie ma kłopotów, a pośrednictwem zajmuje się ANIMEX, dbając, by odbiorcy odpowiednio płacili za smakowite kęski z gąski...

Każdego dnia idzie pod nóż 10 tysięcy gęgających ptaków. Ich "oprawianie" nie należy do najprzyjemniejszych zajęć, ale nikt z załogi specjalnie nie narzeka. No, może trochę na płace, ale tu przynajmniej nikomu nie grozi redukcja. Roboty jest w bród, bo prócz gęsi na przerób czekają kurczęta.

Dyrektor zakładu Franciszek Lepczyk twierdzi, że sytuacja finansowa firmy jest dobra, a byłaby jeszcze lepsza, gdyby nie zbyt wysoka stopa oprocentowania kredytów...

foto  
Stanisława Celocha



## Prywatyzacja

### WPROWADZENIE DO BIZNESU

Postępujący napływ kapitału zagranicznego wywołał w społeczeństwie polskim obronną reakcję. Pewna jej część zdolna do podjęcia rywalizacji na skalę wielkoprzemysłową poczuła, że wymykają się z ich rąk określone korzyści.

Dla inteligencji podobne zagrożenia stworzyły, idące w ślad za kapitałem, zastępy cudzoziemskich fachowców i zarządców. Pod powłoką splotu tych zagrożeń nietrudno było odnaleźć liczne ślady frustracji, które powodowały objawy dostosowywania się do nagle przyspieszonego rytmu zmian ekonomicznych. Z upływem czasu pojawiały się alarmistyczne tony - czy ci obcy, rozwijający nam gospodarkę, robią to, czego sami nie potrafimy?

Jedynym wyjściem z tej apatii było odkrycie własnych źródeł akumulacji. I wcale nie wymagało to szczególnych inwencji. Każdy myślący zdawał sobie sprawę, że realia dzisiejszej gospodarki nie wystarczą, trzeba je również rozumieć. Ponieważ ograniczanie się do utartych schematów nie wystarczy, należało natychmiast podjąć nowe i zdecydowane działania.

Zachodzące zmiany w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi skrupulatnie wykorzystał Zakład Budowy Kopalń.

Ponieważ jednak na całym świecie dają się obserwować specjalizację pracy, to głównym zadaniem tego zakładu w najbliższym czasie, według założeń jego kierownictwa, powinno stać się rozwijanie tych elementów własnej "produkcji", którą wykonują dobrze, szukając jednocześnie własnej, zakładowej specjalizacji. Wieloletnie doświadczenia w pracy na zagranicznych frontach będą udoskonalać, dopracowując ich poziom do standardów conajmniej europejskich.

Do realizacji tak sprecyzowanych planów potrzebni są jednak wybitni specjaliści. Rozpoczęto więc poszukiwanie ludzi, którzy potrafią odpowiedzialnie patrzeć w przyszłość swego zakładu. Innymi słowy ludzi, którzy potrafią budować prawidłową jego strategię.

W ostatnich dniach zapadła decyzja o utworzeniu przez polskich wykładowców IFG firmy doradczej w dziedzinie strategii przedsiębiorstw. Firma ta, której IFG stanie się jednym z akcjonariuszy nazwana została wstępnie: FRANCE-INFORMATION GESTION INTERNATIONALE i świadczyć będzie w Polsce specjalistyczne usługi konsultingowe w zakresie organizacji handlowej, analizy rynku, reklamy analizy wskaźników zarządzania oraz analizy finansowej przedsiębiorstw z wylączeniem jednak wyceny majątku.

W pierwszych dniach października ubiegłego roku w Warszawie rozpoczęła swoją działalność Francuski Instytut Zarządzania (Institut Français de Gestion - IFG), proponując polskim menedżerom i kadm kierowniczym programy szkoleniowe z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem. Staże, trwające od dwóch do kilku tygodni, wprowadzają uczestników tych szkoleń w sferę podstawowych dyscyplin biznesu. W głównej mierze marketing, finanse, giełdy, czy wreszcie strategia firmy, organizacja handlowa, kontrola skuteczności zarządzania i reklama przedsiębiorstwa.

W ramach francuskiej pomocy Polsce, krajowi przedsiębiorcy zapoznają się z tajnikami gospodarki wolnorynkowej.

Dotychczasowa działalność francuskiego Instytutu nie wychodziła poza teren Warszawy. Ostatnio jednak pojawił się na terenie legnicko-głogowskiego okręgu miedziowego. Konkretnie swoje usługi zaproponowali Zakładowi Budowy Kopalń, który przechodzi coraz bardziej widoczne przeobrażenia.

Skorzystano z oferty i od 9 września ruszyła pierwsza, na tym terenie, szkoła menedżerów. Uściślając, jest to kurs "wprowadzanie do biznesu". Jest on kopią modelowych szkoleń prowadzonych przez zachodnie szkoły biznesu. Kto wie, może lada moment za przykładem ZBK pójda inni.

Jak wynika z pierwszych statystyk dotyczących absolwentów "Wprowadzenia do biznesu", wśród 315 dyplomantów, 48% pracuje w przedsiębiorstwach prywatnych, zaś 73% procent nie przekroczyło jeszcze 40 roku życia. Absolwenci IFG najliczniej reprezentowani są w przemyśle ciężkim (22%), w elektronice i informatyce 8%. W przemyśle tekstylnym, żywnościowym, budownictwie i różnego typu usługach zatrudnionych jest po 7,5% w każdym z tych sektorów.

Wśród wspomnianych 315 dyplomantów 38% to szefowie działów, 23% prezesi (właściciele), 21% dyrektorzy naczelni, bądź członkowie dyrekcji zaś pozostałe 18% to inny personel kierowniczy.

U progu gospodarki wolnorynkowej ogromnemu lobby przemysłowemu powinno towarzyszyć także lobby szkoleniowe. Można więc mieć nadzieję, że spore zainteresowanie Centrum Doskonalenia Zawodowego, prezydenta miasta, a ostatnio nawet wojewody, przyniesie oczekiwane efekty w postaci lubińskiej szkoły menedżerów.

Andrzej Lech

#### P.H. INMARC" - Szczecin -

prowadzi w Jaworze na terenie cukrowni sprzedaż OLEJU NA-PĘDOWEGO

FIRMA GWARANTUJE BEZ-PŁATNY TRANSPORT DO 60 km.

CENY KONKURENCYJNE-ZAPRASZAMY zgłoszenia: JAWOR tel.2064 wew. 212

#### Poligraficzno Papiernicza Spółdzielnia Pracy "Poligraf"

Legnica ul. Chojnowska 76/78

Wydzierzawie

budynek piętrowy w Chojnowie ul. Tkacka (centrum) o pow.234 m<sup>2</sup> nadający się na działalność handlową, produkcyjną. Spółdzielnia zapewnia telefon, ogrzewanie. Informacja: 218-03 Legnica

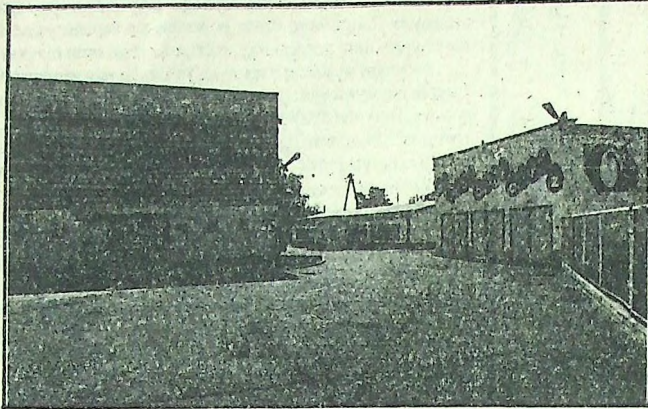
# DROBTEX S.A.

Legnica ul. Koskowska 10  
tel. 222-11, tlx. 0787469, fax 615-76

poszukuje partnerów do współpracy

### Dysponujemy:

budynkiem biurowym - 200 m<sup>2</sup>, bazą magazynowo-produkcyjną - 800 m<sup>2</sup>, garażami - 200 m<sup>2</sup>, wiatą - 180 m<sup>2</sup>, budynkiem w budowie (stan surowy) 2-kondygnacyjny - 850 m<sup>2</sup>, teren ogrodzony - 1, 17 h.



### Posiadamy:

sić energetyczną (100 kw), wodociągowo-kanalizacyjną, centralne ogrzewanie, połączenia telefoniczne i telefaxowe.

Posiadamy certyfikat bazy eksportowej artykułów spożywczych  
Dotychczas specjalizowaliśmy się w branży spożywczej

Oczekujemy propozycji i ofert.

# ZH-P ZAKMAT

oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- blachy, rury czarne i ocynkowane,
- osprzęt i przewody elektryczne,
- elektrody,
- armaturę sanitarną,
- wykładzinę PCV,
- płytki łazienkowe.

Informacje: ZH-P ZAKMAT Polkowice  
tel. 451541, 472390 fax. 472100, tlx. 0787327, 0787462

ZAPRASZAMY

## Hurtownia Paliw

P.H. ARTA

oferuje:

etylinę - 94

Leszno tel. (0-65), 204-561,  
202-700, 201-425 w. 221, tlx. 45497.

## Rury żeliwne kielichowe dł. - 2 m

grubość ścianki - 5 mm  
Ø 50 - orientacyjna cena - 50 tys. zł  
Ø 100 - orientacyjna cena - 90 tys. zł  
za 1 szt.

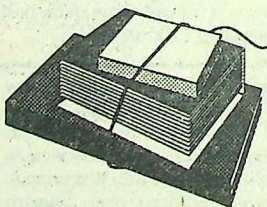
Przy większych zamówieniach -  
udzielamy rabatu

poleca

firma RACON - Legnica  
tel. 277-80 lub 268-13 (po południu)  
Zamówienie przyjmujemy do  
15 września.

## UWAGA BIZNESMENI!!!

Prowadzenie ksiąg handlowych przez  
biegłych księgowych zatrudnionych  
w Spółce "ALFA" usprawni działanie  
Waszych firm oraz ustali wysokość  
Waszych zobowiązań podatkowych.



Zgłoszenia i informacje  
pod nr tel. 282-38

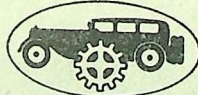


## Szczęśliwe losy TELETOMBOLI

w Legnicy do nabycia:  
\* siedziba PTTK - Rynek 25  
\* Kolektura FOTO - Rynek 27  
\* Punkt Ogłoszeń - Złotoryjska 2

Warsztat samochodowy  
tel. 200-95  
zatrudni

mechanika i blacharza  
samochodowego



## REWELACJA SEZONU!

Prosto z Czecho-Słowacji

### OKAZJA!

Gumisie Jojo - 100 g - 4.000 zł

Jojo - 150 g - 5.800 zł

LENTINKI - 43,5 g - 2.200 zł



Atesty PTIS  
Sprzedaż hurtowa



Zamówienia, tel. 282-38 w godz. 9.00 - 14.00

## Ogłoszenia drobne

Sprzedam samochód TAR-  
PAN - nowe nadwozie i rama.  
Wiadomość: Udanin 75.

Sprzedam tanie fartuchy  
spawalnicze skórzane - tel. 277-80,  
po 11.00, Racom Legnica.

Sprzedam cukier - worki 50 kg  
cena 4400 zł/kg, RACOM Legnica  
Rynek 27, tel. 277-80 po 11.00.

Kupię Golden Amerykany,  
kawior czarny astrachański, Racom  
Legnica Rynek 27, tel. 277-80, po  
11.00.

Na dogodnych warunkach wy-  
najmę lokal handlowy o pow. 65 m<sup>2</sup> z  
zapleczem. Wiadomość: tel. 266-42  
(do 10.30 rano).

# DROBTEX SA

PRZEDSIĘBIORSTWO  
PRODUKCYJNO-HANDLOWE LEGNICA  
UL. KOSKOWICKA 10, TEL. 222-11

Wyjątkowa okazja - najtaniej  
w Legnicy

- \* Batony czekoladowe "Batman" - 1200 zł/szt.
  - \* Syrop z owoców południowych 1,5 l - 16.000 zł
  - \* Żołądki drobiowe mrożone import - cena do uzgodnienia
- Oraz inne art. spożywcze:



- \* dżem aroniowo-jabłkowy - 3200 zł
- \* kawa "Jacobs" - 2.500 zł
- \* dezodorant Deotame - 15.000 zł
- \* reklamówki z nadrukiem - 300 zł

## CIN-CIN

i inne markowe wina  
PIWA

z Czecho-Słowacji i najlepszych browarów krajowych  
(m.in. Magnat, porter)

oraz

WYROBY CUKIERNICZE, NAPOJE  
i inne atrakcyjne towary

CENY KONKURENCYJNE

poleca PHU "MARGOS" w Lubinie  
ul. Skłodowskiej  
(obok bazy TRANSBUD)

tel. 478-088 (od 7.00 do 17.00, w soboty od 7.00 do 15.00)

ZAPRASZAMY

30 kwietnia 1980 r.

Jestem całkowicie rozbita. Nic mi nie idzie. Nie dość, że Jurek porzucił mnie na dobre, to jeszcze fizyka powiedziała, iż nie mam żadnych szans na czwórkę u niej. I gdzie ja pójde? Jaka szkoła mnie przyjmie z trójkami?

Mama powiedziała, że bym jeszcze raz spróbowała powalczyć. Ale to się wiąże z tym, że muszę pójść do fizyki i poprosić. Nie wiem, czy starczy mi sił. Nie cierpię tej baby.

Aha, mam kłopot z Beatą. Idiotka, nastawiła przeciwko mnie wszystkie koleżanki. Opowiedziała im, iż jestem kapusiem i złodziejką. Ponoć nie warto mi zaufać. Robię więc za czarną owcę. A Beata triumfuje. I o co jej chodzi? Przecież jej Zbychu poszedł do wojska i jest tak samo jak ja samotna.

Nie potrafię sobie poradzić...

2 maja 1980 r.

Wczoraj poznałam fajnego chłopaka. Zaczepił mnie na festynie. Na imię ma Darek. Jest bardzo przystojny i wcale nie ma przewrócone w głowie. Umówiłam się z nim na jutro. Ciekawe, jak mi się uda ta randka? Dawno nie byłam z chłopakiem na spacerze. Dlatego boję się...

Tata mówił, że tak dłużej być nie może. To musi się rozspać. Ponoć ci sekretarze całkowicie się zapominają. Nie pozwalają na wprowadzenie jakichkolwiek zmian i przez to ludzie ledwo wytrzymują biedę. Na szczę-

ście mnie to jeszcze nie dotyczy. Chyba bym zgłupiała, gdyby ktoś mi kazał teraz prowadzić dom.

Maciek oznajmił mamie, że żeni się. I bardzo dobrze. W końcu stanie się poważnym człowiekiem. Chociaż trzeba przyznać, że ten wypadek go czegoś nauczył. Jest teraz grzeczny, nie pije, nie chodzi po knajpach i zabawach... Trzyma się swojej Agnieszki. Bardzo dobrze. Ale ja muszę pójść do tej fizyki. A do tego wszystkiego ta randka...

10 maja 1980 r.

No, w następny poniedziałek idę zdawać z fizy. Boję się jak diabli. Obkuta to już jestem, ale strach paraliżuje mnie do reszty.

Darek okazuje się być takim sobie chłopakiem. Niby stara się być dowcipny, ale jakoś mu nie wychodzi. Czasami jak coś palnie, to nie wiadomo, jak się zachować, śmiać się, czy płakać. A może ja przyrównuję go do Jurka. Aha, Beata chodzi teraz z Jurkiem. Właśnie z Jurkiem. Wariaćka. Pewnie chce mi pokazać, że jest lepsza ode mnie. A niech sobie będzie. To jest wszystko bez sensu. A Jurek jest zwykłą świnią.

Ja chyba za bardzo roztkliwiam się nad sobą. Co mnie to obchodzi, że Beata ulega Jurkowi. Niech się o to martwi Zbychu. Dla mnie najważniejsza teraz jest ta fizja. Bo do miłości nie nadaję się w ogóle. Zresztą mam jeszcze czas na miłość. Dlatego pogonię Darka. Nie obchodzi mnie on wcale. Jest denny. Ot, cała miłość.

Monika R.

INFORMATOR

ŚRODA

11 września 1991 r.

Wsch. Śl. 5.02 Wsch. Ks. 9.01  
Zach. Śl. 18.02 Zach. Ks. 18.32

IMIENINY

Jacka, Piotra, Prota

POGODA

Nareszcie cieplej. Temperatura w nocy i rano do 11°C, natomiast w dzień do 24°C. Wiatr słaby. Ciśnienie stałe.

**TELEFONY:** \* Pogotowie Ratunkowe 999 \* Straż Pożarna 998 \* Pogotowie Policyjne 997 \* Pogotowie Wodno-Kan. 993 \* Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

\* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 \* Energetyczne 991 \* Ciepne 254-96 \* Pog. Drogowe 981 \* Pog. Telewizyjne 612 \* Taxi 210-99 \* Informacja PKP 910 \* Inf. celna 208-63 \* Inf. WPK 237-58 \* Informacja turystyczna 288-74 \* Inf. usługowa 222-43 \* Inf. medyczna 281-51 \* Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny wtorek - piątek - 16-20) \* Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 \*

LUBIN

\* Pogotowie Energetyczne 991 \* Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 \* Ratownictwa Górniczego 44-12-53 \* Pomoc drogowa 44-42-04 \* Inf. PKP 44-18-85 \* Inf. PKS 44-11-00 \* Inf. WPK 44-64-11 \* Inf. turystyczna 44-38-10 \* Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 \* Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 \*

GŁOGÓW

\* Pogotowie Energetyczne 291 \* Ciepne 33-48-69 \* Pomoc drogowa 33-34-50 \* Informacja PKP 916, 33-34-77 \* Inf. PKS 33-31-11 \* Inf. WPK 33-42-99 \* Inf. usługowa 33-33-95 \* Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 \*

ZŁOTORYJA

\* Pogotowie Energetyczne 991 \* Ciepne 733 \* Pomoc drogowa 560 \* Inf. PKP 655 \* Inf. PKS 889 \* Inf. turystyczna 746 \* Taxi 613 \* Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

\* Pogotowie Energetyczne 26-32 \* Ciepne 993 \* Inf. PKP 910 \* Inf. PKS 28-54 \* Inf. turystyczna 40-84 \* Biuro paszportowe 280-56 \* Taxi 919 \* Lecznicza dla zwierząt 24-59 \*

CHOJNÓW

\* Pogotowie Energetyczne 391 \* Ciepne 834 \* Inf. PKP 229 \* Inf. PKS 449 \* Inf. turystyczna 591 \* Taxi 451 \*

APTEKI

Dyżur pełnił:

\* Głogów - ul. G. Morcinka, tel. 33-31-63

\* Legnica - ul. Nowotki, tel. 23-854

\* Lubin - ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25

KURSY WALUT

Legnica, 10.09.1991 r.

Kantor ul. Lenina

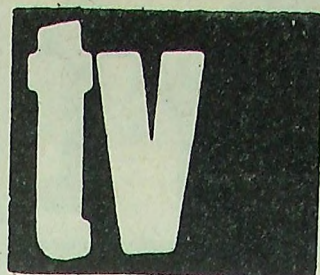
	Skup	Sprzedaż
USD	11.350	11.430
DM	6.520	6.600

Orbis ul. Wrocławska

	Skup	Sprzedaż
USD	11.300	11.550
DM	6.250	6.480

Tomasz Szewczyk  
P.S. Imiona bohaterów tej opowieści zostały zmienione.

T.S.



Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Głowa do góry - magazyn
- 10.00 Dynastia - serial USA
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkoła
- 12.30 De Gaulle - Ciągłe wyzwanie (1) - serial biograf. franc.
- 13.30 Swego nie znacie... - Katalog zabytków - Tarnów
- 13.40 Spotkanie z literaturą
- 14.10 Szyk polski, czyli Bonarski w Zachęcie
- 14.45 Rody polskie - Zamoyscy
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Wiadomości popołudniowe
- 16.15 Dla młodych widzów: Sami o sobie
- 16.45 Kino nastolatków: Wychowawca (2) - serial USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Serce z Amsterdamu - rep.
- 17.55 Kłjnika zdrowego człowieka
- 18.15 I co dalej - teleturniej
- 18.30 Encyklopedia II wojny światowej - Technika i życie (1)
- 19.00 Świat i my - magazyn
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Dynastia (100) - serial USA
- 20.50 ABC ekonomii
- 21.00 Rozmowy z rzecznikiem praw obywatelskich z prof. Ewą Łętowską
- 21.15 Studio sport - Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn
- 22.15 Wiadomości wieczorne
- 22.35 Wiersze na dzień powszechny
- 22.40 BBC - World Service

Program II

- 7.30 - 10.10 TV Śniadaniowa
- 7.30 Dziennik Dwójki
- 7.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 8.10 Ulisses - serial anim.
- 8.40 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 16.30 Dziennik Dwójki
- 16.40 Powitanie
- 17.00 Meandry architektury
- 17.30 M.A.S.H. - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 National Geographic - Poszukiwacz - serial dok. USA
- 19.20 Przeboje na smyczki
- 19.40 Studio im. Andrzeja Munka
- 21.00 Dziennik Dwójki
- 21.20 Moja piękna pralnia - film ang.
- 22.55 Sport
- 23.05 Telewizja nocą
- 24.00 Dziennik Dwójki

Moja piękna pralnia  
(film prod. brytyjskiej)

Jedno z najwybitniejszych dzieł tw. Brytyjskiej nowej fali lat 80-tych. Historia młodego, mieszkającego w Londynie Pakistańczyka. Studium homoseksualnego związku między głównym bohaterem - Omarem, a należącym do faszystowskiego, nacjonalistycznego Frontu Narodowego - Johnem. Film nagrodzony na Festiwalu Filmowym w Edynburgu.  
Środa TVP pr. 2, godz. 21.20

SCREENSPORT

8.30 Eurobics. Ciąta w ruchu, 9.00 Hiszpańska piłka nożna, 9.30 Golf, Turniej Volvo, 10.30 Eurobics, 11.00 Siatkówka na plaży, mężczyźni, 12.00 Hokej na lodzie, Puchar Kanady, Szwecja-Finlandia, 14.00 Tenis w Niemczech, 15.00 Lekka atletyka, Grand Prix IAAF, 16.30 Zawody motocyklowe, 17.00 Koszykówka, 18.00 Surfing, 18.30 Wyścig hydroplanów, 19.00 Amerykański ńutbol w college'ach, 20.00 Bowling, Otwarte mistrzostwa Holandii, 21.00 Zawody prototypów w Japonii, 22.00 Golf, Canadian Open, 23.00 Baseball, ekstraklasa, Milwaukee-Kalifornia, 1.00 Boks, 2.00 Zakończenie programu.

RTL PLUS

6.00 RTL Fruch-Magazin - mag.inf., 9.05 Welttauf mit dem Tod - serial famil. USA, 9.55 Reich und schon - serial famil. USA, 10.15 Serial film, 11.00 Show-Laden - muzyka, rozrywka, tele shopping, 11.30 Die wilde Rose - serial meksyk., 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial krym. USA, 13.00 RTL Aktuel - wiadomości, 13.05 Der Hammer - serial krym USA, 13.30 Santa Barbara - serial famil. USA, 14.20 Die Springfield Story - serial familijny USA, 15.05 Der Clan der Wolfe - serial meksyk., 15.47 RTL Aktuell - wiadomości, 15.50 Chps - serial krym USA, 16.40 Riskant - telegra, 17.10 Cena jest właściwa - show, 17.45 Sterntaler - quiz film, 17.55 RTL Aktuell - wiadomości, 18.00 Welttauf mit dem Tod (powt. z godz. 9.05), 18.45 RTL Aktuell - wiadomości, sport i pogoda, 19.15 Zuruck in die Vergangenheit - serial przygod. USA, 20.15 So ein Tag... progr. muz., 21.15 Die Heimatmelodie - muzyka ludowa, 22.10 Stern TV - mag. telewizyjny, 22.45 Titel, Orden, Consulate - serial film., 23.25 Benny Hill - serial komediowy, 23.50 RTL Aktuell - wiadomości, 24.00 Miasteczko Twin Peaks, 1.35 Werwolf - horror, serial USA.

THE CHILDREN'S CHANNEL

7.00 Historyjki rysunkowe bez słów, 7.30 Filmy rysunkowe, 8.15 Widget, C.O.P.S., 9.10 Captain N - The Game Master, 9.45 Jack in the Box - pr. dla przedszkolaków, 10.00 Morph, Noddy, Peter in the Land of Dandelions, 11.00 Story Book World, Picture Pages, Happy the Spider, Bałwanek Bouli, 11.45 Historyjki rysunkowe bez słów, 12.15 Filmy rysunkowe, 13.00 Lunch Box, 14.30 Jack in the Box - gry i zabawy dla przedszkolaków, 16.30 Widget, C.O.S., 17.25 Captain - The Game Master, 18.00 Zakończenie programu.

RTL PLUS 12.10

Ihr Auftritt Al Mundy. W Santo Tomas na Karaibach trwają przygotowania do rewolucji, popieranej przez pewien międzynarodowy kartel. Stany Zjednoczone chcą udaremnić zamach stanu i do akcji wkracza nieustraszony Al Mundy. Rolę tytułową w tym serialu gra Robert Wagner.

KWIATY WIĘDNA

Jeszcze kilka miesięcy temu królowała w tej rodzinie radość. Dziecko potrafił wnieść tyle słońca do naszego życia. Oni cieszyli się z każdej chwili. I szli na całość. Jak tylko udało się dorwać trochę grosza, to kupowali, co się da. A potem balansowali na linie do pierwszego. Jakoś się udawało.

Agnieszka nie potrafi ukryć też. Sprawia wrażenie kompletnie zagubionej. Nie dopuszcza do siebie myśli, że tak jest naprawdę, że została sama, że Adam i Krzysł odeszli na zawsze.

- Ja tego nie przeżyję! - mówi z dziwnym błyskiem w oku. Często siada teraz na ich ulubionej ławce w parku wrocławskim. Przed oczami ma obrazy z tamtych dni. Gdy dostali mieszkanie, Adam przyprowadził ją właśnie tu. Mówił o farcie w życiu, dobrych dniach dla nich, planach i jeszcze raz planach.

- Zobaczysz, kupimy samochód. I to nie byle jaki. Zobaczysz. Kiedy urodziła Krzysia, Adam przyniósł tyle róż, że nie potrafiła policzyć. Wyremontował też mieszkanie. W ciągu kilku dni. Nie wierzyła, że mu się uda, a jednak... Później kupili mercedesa. Od razu pojechali nim do mamy. Tak bardzo się cieszyli. Ludzie natomiast im zazdrościli.

Dzisiaj Agnieszka przeklina dzień, w którym Adam poszedł na giełdę. Przeklina także chwilę, gdy zgodziła się, by pojechali do Kielc. Nic ją wówczas nie tknęło. Żadnego przeczucia. A przecież tak bardzo ich kochała. Nie, jeszcze kocha. Płacze bardzo głośno.

Pamięta, że Krzysł przed wejściem do samochodu zarzucił jej ręce na szyję i powiedział: "Kocham się, mamusi!". Mąż natomiast uśmie-

chnął się, tak jak on tylko potrafił, mówiąc: "Gdyby coś się stało, dzwoń. Bo będziemy cię straszyć". Przez okno zaś dodał: "Nie zapomnij o kwiatach". I tyle ich widziała. Ruszyli, by więcej nie wrócić.

- Gdzie mam teraz dzwonić? - pyta Agnieszka - Ile razy prosiłam Adama o to, żeby mi powiedział. Mógłby chociaż się przyśnić. Mógłby razem z Krzysiem... Gdzie ten telefon do nich.

Agnieszka starannie układa kwiaty na grobie syna i męża.

- Popatrz, jak szybko teraz więdną kwiaty. Niczym życie człowieka chyłą się ku ziemi. Na szczęście pozostaje pamięć.

Zginęli pod Kielcami. Nie z winy Adama. Po prostu pech. Akurat na nich najechała ciężarówka, której kierowca był pijany. Ona dowiedziała się o tym na drugi dzień. Mama przyjechała, by jej to powiedzieć. Chyba zemdląta, nie pamięta.

Nawet nie interesowała się procesem tego kierowcy. Życia to Adamowi i Krzysiu nie wróci. Poza tym nie wie, jakby się zachowała. Nie potrafiłaby przyglądać się temu mężczyźnie obojętnie. Pewnie by go zabiła.

Dalej już nie chce mówić. Ucieka w swój świat. Świat, który mieści się w skrawku ziemi na lubińskim cmentarzu. Odwraca się ode mnie. Jakby mnie tu nie było. Bo kwiaty więdną, ale nie pamięć. Teraz już o tym wiem.

Tomasz Szewczyk

P.S. Imiona bohaterów tej opowieści zostały zmienione.

# osport

## Maraton

Tegoroczny piąty już wieloletni Bieg Pokoju Pamięci Dzieci Zamocznicy przyszedł do historii.

Była to impreza w międzynarodowej obsadzie, która odbyła się w dniach od 29 sierpnia do 1 września w Zamościu na dystansie 100 km. Startowały w niej reprezentacje kobiece i męskie Jugosławii, Niemiec, Szwajcarii, Czechosłowacji i Polski. Uczestniczyli w niej również niepełnosprawni, dla których prowadzona była odrębna klasyfikacja. Na starcie tego biegu stanęli również dwaj biegacze z Zakładów Górniczych "Polkowice", którzy tym razem reprezentowali barwy polkowickiego ogniska TKKF Start. Byli nimi Krzysztof Siejkowski i Wiesław Zajac.

W klasyfikacji generalnej tego cztero-etapowego biegu zwyciężył Zdzisław Udowian z LZS Dębno osiągając łączny czas 5 godzin 27 minut i 11 sekund. Drugie miejsce zajął Janusz Wójcik z KS Rudzie z czasem 5.28.33. Trzecim natomiast był Jarosław Janicki z KS Gryfino. Jego czas na mecie wyniósł 5.28.50.

W klasyfikacji niepełnosprawnych najlepszym okazał się Bogdan Król, reprezentujący Start Elbląg, który uzyskał łączny czas 5 godzin 21 minut i 41 sekund. Warto w tym miejscu nadmienić, że niepełnosprawni ścigają się na specjalnych do tego celu przystosowanych wózkach.

Wśród pań triumfowała Weronika Gierwatowska z MKS Jantar Ostrołęka, uzyskując czas 6 godzin 36 minut i 26 sekund.

Reprezentanci polkowickiego Startu (byli jednymi z najstarszych zawodników) upasowali się ostatecznie - Krzysztof Siejkowski na 52 miejscu z czasem 6.51.44 a Wiesław Zajac był na 69 miejscu z czasem 7.24.44.

Drużynowo zwyciężyła reprezentacja Czechosłowacji Westa I przed biegaczami ze Śląska Wrocław.

Andrzej Lech

### Klasa

#### międzyokręgowa juniorów

Miedź Legnica - Chrobry Głogów 0:3, Zagłębie Lubin - Górnik Złotoryja 11:0, Ravia - Pogoń Góra 0:2, Stal Chocianów - Kania Gostyń 2:1, Lechia Zielona Góra - Górnik Polkowice 2:0, Konfeks - Kuźnia 2:4. Pauzowały: Dozamet i Zryw.

1. Chrobry	6	12 - 1
2. Zagłębie L.	6	19 - 01
3. Stal Ch.	6	10 - 5
4. Lechia Z.G.	5	5 - 1
5. Ravia	4	5 - 3
6. Zryw Z.G.	3	6 - 3
7. Kuźnia	2	5 - 7
8. Miedź	2	3 - 7

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786  
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".  
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm<sup>2</sup>  
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.  
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

## Koszykarki Konfeksu drugie w Zielonej Górze

Koszykarki Konfeksu przygotowują się do ligi. Startowały na turnieju w Zielonej Górze. Pokonały AZS Wrocław 85:56, przegrały z Unią Wałbrzych 66:67 i AZS Zielona Góra 51:100.

1. AZS Zielona Góra	6 pkt
2. Konfeks	4
3. Unia	4
4. AZS Wrocław	4

Korwek zdobyła 87 pkt, Podczasy 58 i Bragieli 44. Od piątku legnickanki grają na silnie obsadzonym turnieju w Brzegu, z udziałem Stali Brzeg, Wisły Kraków i zespołu radzieckiego.

### Turniej w Głogowie

W Głogowie rozegrano turniej piłki ręcznej o puchar prezesa klubu - Edwarda Murzyńskiego. Oto wyniki: Chrobry - Anilana 19:22 (12:11), Ostrovia - Gwardia Koszalin 25:31 (11:14), Chrobry II - Chrobry I 22:27 (10:12), Anilana - Ostrovia 28:22 (14:12), Gwardia - Chrobry II 29:30 (13:10), Chrobry - Ostrovia 30:28 (14:10), Anilana - Gwardia 23:29 (11:15), Ostrovia - Chrobry II 21:20 (11:10), Gwardia - Chrobry 22:25 (9:11), Chrobry II - Anilana

#### Tabela turnieju:

1. Gwardia Koszalin	6 pkt (plus 3)
2. Chrobry	6 (0)
3. Anilana	6 (minus 2)
4. Ostrovia	2
5. Chrobry II	2

Turniej miał znakomitą oprawę i cieszył się sporym zainteresowaniem. Wybrano też najlepszych zawodników. Zostali nimi szczypiarze gospodarzy: Wojciech Rogala i Krzysztof Specht.

## Szaleje głogowska młodzież

Wystartowała liga juniorów w piłce ręcznej. Chrobry pokonał wrocławski Śląsk 15:12 (8:7). Gośćko zdobył 4 bramki, Kasprzak, Kaczmarek i Mirotz 2.

## Piłkarski Toto - Lotek

### Zestaw 4 na dzień 14/15 września:

1. Zagłębie Lubin - Olimpia Poznań	1 x 2
2. Polonia Byton - Miedź Legnica	1 x 2
3. Zagłębie Wałbrzych - Chrobry	1 x 2
4. Konfeks - Lechia Dzierżonów	1 x 2
5. Bielawianka - Kuźnia Jawor	1 x 2
6. Śląsk II Wrocław - Górnik Polkowice	1 x 2
7. Chojnowianka - Stal Chocianów	1 x 2
8. Górnik Złotoryja - Rawia Rawicz	1 x 2
9. Promień Żary - Zagłębie II Lubin	1 x 2
10. Chrobry II - Zamet Przemków	1 x 2
11. Zjenoczeni Pudliszki - Miedź II	1 x 2
12. Czarni Rokitti - Park Targoszyń	1 x 2
13. Prochowiczanka - LZS Ososów	1 x 2
14. Płomień Radwanice - Kuźnia II Jawor	1 x 2
15. Rodło Granowice - Odra Ścinawa	1 x 2

Imię, nazwisko, adres.....

## KRONIKA POLICYJNA

### Głogów

\* 9 września ok. godziny 22.00 przy ul. Wojska Polskiego dwóch, dotychczas nieustalonych, mężczyzn obezwładniło 32-letnią Annę O. Napastnicy zabrali jej torebkę zawierającą dokumenty oraz portfel zawierający 182 tys. zł.

### Legnica

\* W okresie od 7 do 9 września nieznanymi włamywaczami dostali się do pomieszczeń sklepu wielobranżowego przy ul. Wrocławskiej, skąd skradli artykuły spożywcze oraz biurowe o łącznej wartości 15 mln. zł.

\* W nocy 8/9 września na podwórku domu przy ulicy Łowickiej 14 pojawili się amatorzy szybkiego dorobienia do pensji. Upodobałi sobie zaparkowane tam samochody, a szczególną zaś miłośnią obdarzyli małe fiaty. W trzech wyłamałi zamki w drzwiach, skradli wyposażenie oraz części zapasowe. Następnie zwrócili swoją uwagę na dwa dalsze samochody - również malucha, ale i dużego fiata. Dla

właścicieli tych pojazdów skończyło się na szczęście tylko na strachu. Złodzieje sploszeni przez jednego z mieszkańców zbiegli.

\* 9.09 ok. 22.30 policyjny patrol zatrzymał na gorącym uczynku popelnienia przestępstwa rozboju dwóch braci L. Mirosława i Tomasza. Swoją ofiarę upatrzyli na przystanku autobusowym WPK. Józef S. spokojnie oczekujący na autobus nie spodziewał się napaści. Został pobity i obrabowany ze skórzanej kurtki oraz portfela zawierającego 20 tys. zł. Sprawcy tego bandyckiego napadu zostali zatrzymani do dyspozycji Prokuratury.

### Ścinawa

\* Do nieszczęśliwego wypadku doszło 9 września o 22.20 w następstwie zwykłej, ludzkiej nieuwagi. Kierujący motorowerem "Romet" 30-letni Wiesław S. najechał na tył prawidłowo zaparkowanego samochodu ciężarowego "Liaz". Z poważnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala.

## Legnicka Liga Szaradzystów

### Poziomo:

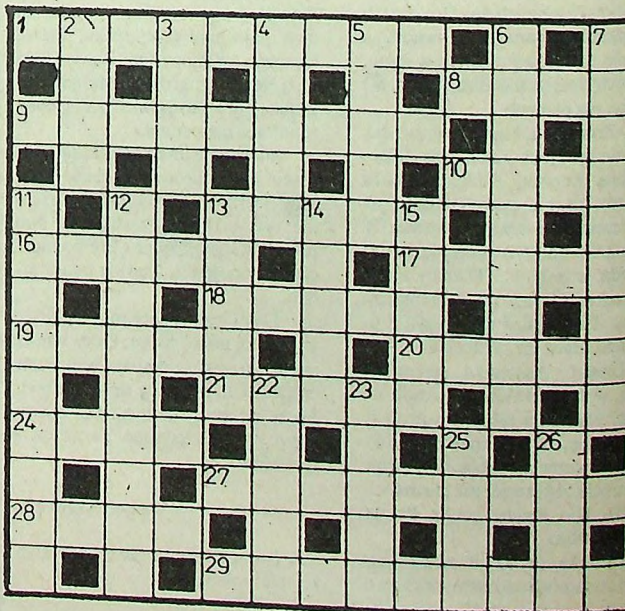
1. leniwiec
8. jadlospis
9. zarządca grodu warownego
10. żona Stefana Batorego
13. dawna miara objętości
16. było stolicą Litwy
17. marka taniego zegarka produkcji NRD
18. bywa w szklance wody
19. opera Paderewskiego
20. brzeg, kant
21. piętno, niesława
24. główna część greckiej świątyni
27. pracownik przechwalni ubrań
28. odcinek drogi
29. teczka na dokumenty biurowe

### Pionowo:

2. danie mięsne
3. dno statku
4. roślina warzywna
5. likier kminkowy
6. postać z "Wesela" Wyspiańskiego
7. zabójstwo z litości
11. międzywojenna grupa poetycka
12. pastuch świni
13. urwis psotnik
14. wystrzaly z karabinu maszynowego
15. wytyczony szlak
22. flamaster
23. była przyczyną zawału serca
25. uderzenie
26. paryskie lotnisko

## Krzyżówka nr 105

(4 pkt.)



"ZBIGNIEW"